

47% Izraelczyków popiera zabicie wszystkich Palestyńczyków

2 czerwca 2025

Większość Żydów z Izraela popiera ostateczne rozwiązanie kwestii palestyńskiej – masową deportację Palestyńczyków nie tylko ze Strefy Gazy, ale z całego państwa. Prawie połowa popiera „nieodwracalną deportację” Palestyńczyków „na tamten świat”.



Z przeprowadzonego w marcu 2025 roku sondażu wynika, że 82% dorosłych obywateli Izraela popiera wypędzenie Palestyńczyków ze Strefy Gazy. Co więcej, aż 47% ankietowanych opowiada się za zabiciem wszystkich mieszkańców tej enklawy – mężczyzn, kobiet i dzieci. Były premier Izraela, Ehud Olmert, przyznał, że państwo prowadzi „wojnę zniszczenia”.

Poparcie dla masowych mordów, czystek etnicznych i ludobójstwa jest szeroko rozpowszechnione w izraelskim społeczeństwie. Większość chce usunięcia Palestyńczyków z Gazy, a niemal połowa zgadza się na ich całkowitą eksterminację. Takie wyniki przyniosło badanie opinii publicznej przeprowadzone w marcu

2025 roku przez izraelskiego naukowca Tamira Soreka z Pennsylvania State University, we współpracy z instytutem Geocartography Knowledge Group. Wyniki opublikował prestiżowy dziennik „Haaretz”.

Z badania wynika, że 82% Izraelczyków żydowskiego pochodzenia popiera wypędzenie mieszkańców Gazy, a 47% popiera ich zabicie bez względu na wiek czy płeć. Dodatkowo 56% chce wydalenia wszystkich Palestyńczyków z całego państwa, a nie tylko ze Strefy Gazy.

Badanie pokazuje też, że im bardziej religijny Izraelczyk, tym większe poparcie dla czystek etnicznych i ludobójstwa. Aż 66% osób poniżej 40. roku życia popiera wypędzenie wszystkich Palestyńczyków, co świadczy o radykalizacji młodego pokolenia. Profesor Sorek zauważa, że młodsze pokolenie częściej prezentuje skrajnie prawicowe poglądy, czyli faszysci.

Warto przypomnieć, że około 21% obywateli Izraela to Palestyńczycy, lecz oficjalnie są traktowani jako obywatele drugiej lub trzeciej kategorii. W 2019 roku premier Benjamin Netanjahu z dumą oświadczył: „Izrael nie jest państwem wszystkich swoich obywateli. Zgodnie z ustawą o narodowości, Izrael jest państwem narodu żydowskiego – i tylko jego”. To stanowisko formalnie wyklucza Palestyńczyków z izraelskiej wspólnoty politycznej.

Profesor Sorek wskazuje, że niektórzy wpływowi religijni przywódcy otwarcie popierają masowe mordy na Palestyńczykach. Szczególnie wymienia rabina Icchaka Ginzburgha, znanego osadnika z Zachodniego Brzegu, który opowiada się za usunięciem Palestyńczyków oraz za wprowadzeniem teokratycznej monarchii w Izraelu. Ginzburgh pochodzi ze Stanów Zjednoczonych i osiedlił się w Izraelu jako dorosły. Sorek podkreśla, że atak Hamasu z 7 października 2023 roku jedynie „uwolnił demony”, które przez lata były hodowane w izraelskich mediach, systemie prawnym i edukacji. W artykule dla „Haaretz” napisał: „Syjonizm to nie tylko ruch narodowy, ale też

imigracyjny i osadniczy, który dąży do wypierania rdzennej ludności. Społeczeństwa osadnicze zawsze napotykają zbrojny opór miejscowych. Dążenie do absolutnego bezpieczeństwa może przerodzić się w chęć eliminacji oporu. W efekcie niemal każdy projekt osadniczy zawiera potencjał czystek etnicznych i ludobójstwa – tak jak w Ameryce Północnej (XVII–XIX w.) czy Namibii na początku XX wieku”. W kwietniu 2025 roku Sorek ostrzegł, że wezwania do ludobójstwa w Izraelu przestały być marginesem i weszły do głównego nurtu.

Przykładem radykalizacji jest minister finansów Bezalel Smotricz, członek rządu ds. bezpieczeństwa. Określa się jako „faszystowski homofob” i publicznie nawołuje do „całkowitego zniszczenia Strefy Gazy”. Uważa, że spowodowanie głodu wśród 2,1 miliona Palestyńczyków jest „uzasadnione i moralne”.

Były premier Ehud Olmert (urząd pełnił w latach 2006–2009) oskarżył Izrael o prowadzenie „wojny zniszczenia” i popełnianie zbrodni wojennych w Gazie. W maju 2025 roku, w artykule dla „Haaretz”, stwierdził: „To, co robimy w Gazie, to bezmyślne, okrutne i przestępcze zabijanie cywilów. To efekt polityki rządu – świadomej, celowej i bezwzględnej”. Olmert przyznał, że wcześniej zaprzeczał zbrodniom wojennym Izraela, ale zmienił zdanie. „Jest zbyt wiele brutalnych egzekucji, niszczenia domów i grabieży, którymi żołnierze wręcz się chwalili w mediach społecznościowych. Popełniamy zbrodnie wojenne”. Potwierdził też, że Izrael stosuje głód jako broń: „Odbieramy mieszkańcom Gazy dostęp do żywności, leków i minimum potrzebnego do życia – to oficjalna polityka”. Nazwisko premiera Netanjahu określił jako „szefa bandy przestępczej”, a jego rząd jako „przestępczy”. „Ministrowie kierowani przez Netanjahu prowadzą politykę głodzenia i presji humanitarnej, której skutki mogą być katastrofalne”.

Izrael oficjalnie nazywa ofensywę w Gazie „Operacją rydwanów Gedeona”. Olmert nazwał ją „nielegalną kampanią militarną”, podczas której żołnierze „szaleją”, niszcząc wszystko i zamieniając Gazę w katastrofę humanitarną. „Działania armii są

bezmyślne, nieostrożne i nadmiernie agresywne”. Uznał liczbę ofiar cywilnych za „nieracjonalną i nie do zaakceptowania”. Dodał, że izraelskie siły dokonują też zbrodni na Zachodnim Brzegu, gdzie „codziennie popełniane są potworne zbrodnie przeciwko Palestyńczykom”. W rozmowie z ABC News stwierdził: „Zniszczyliśmy Gazę”.

Wyniki sondażu oraz wypowiedzi wpływowych polityków, w tym byłego premiera, pokazują narastającą brutalizację i radykalizację izraelskiego społeczeństwa i państwa. Coraz bardziej widoczna jest akceptacja dla przemocy, zniszczenia i wykluczenia całej ludności palestyńskiej – w Gazie, na Zachodnim Brzegu i w samym Izraelu.

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: [GeopoliticalEconomy.report](https://www.geopolitical-economy.com/report)

Źródło: WolneMedia.net